

Sygn. akt I ACa 1250/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Edyta Mroczek

Sędziowie: SA Dorota Markiewicz (spr.)

SO del. Bożena Miśkowiec

Protokolant: ref. staż. Julia Murawska

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa M. P.

przeciwko T. S.

o uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 lutego 2013 r.

sygn. akt XXIV C 950/10

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uznaje T. S. za niegodną dziedziczenia po K. P. z domu M., zmarłej dnia 27 października 2009 r. w W. i zasądza od T. S. na rzecz M. P. kwotę 20.137 (dwadzieścia tysięcy sto trzydzieści siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,***
- 2. zasądza od T. S. na rzecz M. P. kwotę 8.417 zł (osiem tysięcy czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego,***
- 3. nakazuje pobrać od T. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 9.937 (dziewięć tysięcy dziewięćset trzydzieści siedem) złotych tytułem opłaty od apelacji, od uiszczenia której powód był zwolniony.***

Sygn. akt I ACa 1250/13

UZASADNIENIE

Powód M. P. wnosił o uznanie pozwanej T. S. za niegodną dziedziczenia po ich matce K. P., powołując się na popełnienie przez pozwaną umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawczyni.

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa, wskazując, że przestępstwo nie miało charakteru ciężkiego.

Wyrokiem z dnia 8 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony są rodzeństwem. W 1984 r. ich rodzice: Z. i K. P. wspomogli pozwaną finansowo przy zakupie mieszkania przy ul. (...) w W.. W 1997 r. sprzedali działkę rekreacyjną i pieniądze ze sprzedaży przekazali powodowi, celem wykończenia budowanego przez niego domu w P.. Pozostało im jeszcze mieszkanie w W., na Ż., przy ul. (...), a także oszczędności zgromadzone na rachunkach bankowych i rachunku maklerskim, a w tym środki ze sprzedaży akcji pracowniczych K. P. w 2000 r. Celem wzajemnego zabezpieczenia swojej przyszłości Z. P. i K. P. sporządzili w dniu 24 października 2000 r. testamenty notarialne, w których to każde z nich do całości spadku powołało współmałżonka.

W 2000 r. stwierdzono u K. P. początki choroby Alzheimera. W związku z pogarszającym się stanem K. P. pozwana zatrudniła opiekunkę dla matki na 4 godziny dziennie od poniedziałku do piątku, a czasami zdarzało się, że na prośbę pozwanej sprawowała ona opiekę nad K. P. także w sobotę. Koszty opiekunki strony pokrywały po połowie. Już wcześniej, od 1995 roku, na prośbę pozwanej, do mieszkania jej rodziców przychodziła raz w miesiącu sprzątaczką - celem posprzątania mieszkania.

W 2003 r. rodzice stron przeprowadzili się do mieszkania powoda przy ul. (...) w W.. Ponieważ ich nowe miejsce zamieszkania znajdowało się w pobliżu mieszkania pozwanej, pozwana regularnie ich odwiedzała, przynosiła przygotowane przez siebie posiłki, dbała o wizyty rodziców u lekarza. Nadal korzystali oni z pomocy dochodzącej opiekunki. W związku z koniecznością przeprowadzenia remontu mieszkania przed zamieszkaniem rodziców, powód nie dokładał się przez pewien czas do wynagrodzenia dla opiekunki. Z K. P. nie było już wówczas kontaktu z uwagi na postępy choroby, więc na miejsce dochodzącej opiekunki zatrudniono na stałe trzy zmieniające się opiekunki z Ukrainy. W czasie sprawowania opieki, każda z opiekunek zamieszkiwała razem z Z. i K. P., w mieszkaniu przy ul. (...).

Z. P. w latach 2001 – 2004 upoważnił pozwaną do dysponowania rachunkami bankowymi w C. i Banku (...) S.A. oraz rachunkiem maklerskim w (...) S.A. (...). Pełnomocnictwa do dysponowania rachunkiem bieżącym w (...) S.A., na który wpływały emerytury jego i małżonki, Z. P. udzielił powodowi. Rodzinie K. P., tj. członkom rodziny M., Z. P. tłumaczył, że pozwana „jest upoważniona do wszystkiego” bądź też wskazywał nawet, że otrzyma ona pieniądze, które zostały zdeponowane na kontach. Z. P. był bardzo zadowolony z posiłków pozwanej i udzielanego przez nią wsparcia. Był jej wdzięczny za opiekę.

Pozwana od lat dziewięćdziesiątych nie pracowała zawodowo. Zrezygnowała z pracy zawodowej m.in. z uwagi na pomoc rodzicom, kierując się tym, że jej mąż osiągał wysokie zarobki, zaś wykonywana przez nią praca wiązała się z wyjazdami za granicę. W grudniu 2004 r. mąż pozwanej doznał udaru. W dniu 9 czerwca 2005 r. mąż pozwanej zmarł. Od grudnia 2004 r. pozwana nie uczestniczyła w sprawowaniu opieki nad swoimi rodzicami i obowiązki w tym zakresie przejął powód.

Od dnia 13 sierpnia 2001 r. pozwana posiadała w banku (...) S.A. skrytkę bankową wraz ze swym mężem. Po śmierci męża pozwana zdecydowała się założyć w tym samym banku skrytkę bankową wraz ze swoim ojcem. Stosowna umowa zawarta została w dniu 20 czerwca 2005 r.

W dniu 1 lipca 2005 r. niespodziewanie zmarł Z. P..

Sąd stwierdził, że z uwagi na swój stan psychiczny pozwana nie czuła się na siłach, aby podjąć się opieki nad chorą matką, w związku z czym opiekę tę sprawował powód. W dniu 5 lipca 2005 r. K. P. została przewieziona do domu powoda w P., gdzie odtąd na stałe już przebywała.

W dniach 6 i 7 lipca 2005 r. pozwana dopuściła się przestępstwa oszustwa, doprowadzając pracowników placówek bankowych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem swojej matki K. P., w ten sposób, że wiedząc o zgonie w dniu 1 lipca 2005 r. właściciela rachunków bankowych, pobrała z nich środki pieniężne z wykorzystaniem udzielonych jej przez Z. P. pełnomocnictw. I tak: w dniu 6 lipca 2005 r. złożyła dyspozycje przelewu na swój rachunek bankowy środków z rachunku Banku (...) SA w kwocie 55.146,86 zł oraz środków z rachunku w (...) S.A. w kwocie 55.556,23 zł, zaś w dniu 7 lipca 2005 r. złożyła kolejną dyspozycję przelewu na swój rachunek bankowy środków z rachunku w

(...) SA w kwocie 12.170,60 zł. Za opisane przestępstwo została skazana prawomocnym wyrokiem sądowym na karę pozbawienia wolności w wymiarze 8 miesięcy z warunkowym jej zawieszeniem.

W 2006 r. Sąd Okręgowy w Warszawie ubezwłasnowolnił całkowicie K. P. z powodu choroby psychicznej. Opiekunem ubezwłasnowolnionej ustanowiony został powód. W związku z zachowaniem pozwanej powód, działając w charakterze opiekuna K. P., wezwał pozwaną do zwrotu połowy podjętych przez nią środków, jako należących do K. P. (zdeponowane środki były elementem majątku wspólnego małżonków Z. i K. P.). Jednocześnie wskazał, że w sprawie spadku po ojcu toczy się postępowanie spadkowe. Pozwana nie ustosunkowała się jednak do tych żądań i do dnia dzisiejszego nie zwróciła żadnej z pobranych kwot, stojąc na stanowisku, iż te pieniądze zmarły ojciec przeznaczył dla niej.

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Żoliborza w Warszawie prawomocnie stwierdził, że spadek po zmarłym Z. P. nabyła na podstawie testamentu w całości jego żona K. P..

W związku z istniejącym pomiędzy stronami konfliktem, pozwana co do zasady nie bywała w domu powoda w P.. W razie odwiedzin matki, opiekunka wywoziła K. P. na wózku inwalidzkim na spacer, podczas którego pozwana towarzyszyła matce. W październiku 2007 r. powód z żoną wyjechał na wycieczkę. W tym właśnie okresie stan zdrowia matki stron się pogorszył, przeziębila się, a następnie zachorowała – najpierw na zapalenie oskrzeli, później na zapalenie płuc. Z kolei, na skutek stosowania antybiotyków, pojawiła się grzybica. Na tym tle doszło do dodatkowych nieporozumień i sporów pomiędzy stronami, w wyniku których powód wraz ze swoją żoną zabronili pozwanej odwiedzania matki – obarczając pozwaną winą za pogorszenie się stanu zdrowia K. P., gdyż pozwana, zawiadomiona przez opiekunkę nie wezwała lekarza do chorej, a uczynił to dopiero ich syn po kilku dniach choroby K. P..

Uzyskiwana przez K. P. emerytura w wysokości ok. 2.000 zł netto nie była wystarczająca dla pokrycia jej kosztów utrzymania, które wiązały się z potrzebą opłacenia całodobowej opieki, zakupem wózka inwalidzkiego, specjalnego łóżka, pieluch itd. Oprócz dochodów z emerytury źródłem utrzymania K. P. był także dochód z najmu jej mieszkania przy ul. (...). Z tego tytułu najemca płacił kwotę 1.600 zł brutto miesięcznie, jednakże czynsz administracyjny za to mieszkanie wynosił ok. 400 zł. Mieszkanie to było wynajmowane od sierpnia 2004 r. do końca 2006 r. Od stycznia 2007 r. mieszkanie nie było już wynajmowane, zaś pod koniec 2007 r. doszło do jego sprzedaży, za zgodą sądu opiekuńczego, za kwotę 560.000 zł. Z sumy tej powód jako opiekun prawny swojej matki pobierał następnie na bieżąco kwoty niezbędne na jej utrzymanie. Ponadto, na rachunku bieżącym K. i Z. P. w banku (...) S.A. założona była lokata Progresja na kwotę 25.000 zł, która co określony czas odnawiała się. Ze środków z tej lokaty powód nie korzystał w czasie sprawowania opieki nad matką, kwota ta nadal pozostaje na rachunku bankowym, z tym, że obecnie już nie na lokacie, która wygasła w 2011 r., lecz na rachunku głównym.

W dniu 27 października 2009 r. K. P. zmarła.

Zgodnie z treścią art. 928 § 1 pkt 1 k.c. spadkobierca może być uznany przez sąd za niegodnego, jeżeli dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy. Zdaniem Sądu, przestępstwo, jakiego dopuściła się pozwana, było przestępstwem ciężkim. Przemawiają za tym dwa podstawowe argumenty. Po pierwsze, duża kwota pieniędzy będąca przedmiotem przestępstwa - kwota przekraczająca 100.000 zł jest w polskich warunkach społeczno – gospodarczych kwotą znaczącą dla prawie każdej osoby fizycznej, a nawet dla niewielkich podmiotów gospodarczych. Kwota przejętych środków była przy tym znacząca nie tylko w świetle obiektywnej sytuacji społeczno – ekonomicznej, lecz także z punktu widzenia sytuacji ekonomicznej K. P.. Były to bowiem prawie wszystkie jej oszczędności, poza nimi dysponowała ona jedynie kwotą 25.000 zł na lokacie Progresja w banku (...) S.A. Prawdziwe było twierdzenie strony powodowej, że pozwana swoim działaniem pozbawiła matkę większości oszczędności. K. P. była jeszcze właścicielką mieszkania na ulicy (...), jednakże – w ocenie Sądu Okręgowego - nie mogło to uzasadniać przyjęcia, że przestępstwo, jakiego dopuściła się pozwana, nie było ciężkie. Mieszkanie jest bowiem składnikiem majątku z natury rzeczy o wiele mniej płynnym, aniżeli środki pieniężne na rachunkach bankowych, które w każdej chwili przeznaczyć można na zaspokojenie potrzeb. Ponadto, nawet biorąc pod uwagę wartość mieszkania przy ul. (...) w wysokości 560.000 zł, kwoty pobrane przez pozwaną z rachunków bankowych i tak były bardzo znaczne, stanowiąc

istotny składnik majątku K. P.. Po drugie zaś, nie można tu było pominąć sytuacji zdrowotnej matki pozwanej - w lipcu 2005 r. K. P. była już w bardzo złym stanie zdrowia. Nie poznawała wielu osób, raczej nie rozmawiała, a jeśli już mówiła, to zazwyczaj nie na temat, wymagała stałej opieki, w tym pieluchowania. W tym stanie rzeczy, przestępstwo, którego dopuściła się pozwana, jawi się w oczywisty sposób jako zasługujące na tym bardziej negatywną ocenę. W 2005 r. K. P., niewątpliwie niezdolna już do samodzielnego podejmowania żadnych kroków prawnych, nie była ubezwłasnowolniona i nie miała ustanowionego opiekuna prawnego, zatem w praktyce nie miała żadnej możliwości dochodzenia swoich roszczeń w stosunku do pozwanej. Dlatego też Sąd nie miał żadnych wątpliwości, że w niniejszej sprawie pozwana rzeczywiście dopuściła się przeciwko spadkodawczyni K. P. przestępstwa, które należało uznać za ciężkie w rozumieniu art. 928 § 1 pkt 1 k.c.

Sąd Okręgowy oddalił jednak powództwo, uznając, że domaganie się przez powoda uznania pozwanej za niegodną dziedziczenia po K. P. było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i jako takie stanowiło nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Odwołał się do istniejącego pomiędzy stronami głębokiego konfliktu rodzinnego. Początkowo pozwana pomagała swoim rodzicom, przynosiła jedzenie, dbała o wizyty rodziców u lekarza, zatrudniła pomoc do sprzątnięcia (raz w miesiącu) i opiekunkę dla matki w wymiarze 4 godzin dziennie. Partycypowała przy tym także w kosztach wynagrodzenia dla opiekunki, opłacała osobę do sprzątnięcia. Jej pomoc wysoko cenili ojciec stron. Miał on także zaufanie do pozwanej i udzielił jej pełnomocnictw do trzech rachunków (dwóch bankowych i maklerskiego). W przeszłości zdarzało się, iż Z. P. rozważał przekazanie pozwanej zgromadzonych na rachunkach środków, o czym mówił niektórym członkom rodziny. Pozwana zaniechała udzielania rodzicom opieki dopiero po tragicznym dla niej wypadku męża w grudniu 2004 r. W przeszłości z kolei, Z. i K. P. udzielili pomocy finansowej zarówno pozwanej, jak i powodowi. W okolicznościach niniejszej sprawy nie było zatem tak, aby ze strony pozwanej spadkodawczyni K. P. doznawała jedynie negatywnych działań, jak popełnione w dniach 6 i 7 lipca 2005 r. przestępstwo. Zdaniem Sądu nie było też i tak, aby motywem czy celem popełnionego przez pozwaną przestępstwa była wyrządzenie spadkodawczyni szkody. Choć oczywiście, popełniając w sposób umyślny przestępstwo oszustwa, musiała pozwana obejmować swoim zamiarem wyrządzenie spadkodawczyni szkody, to jednak wedle Sądu główną siłą sprawczą podjętych przez pozwaną przestępczych działań było żywione przez nią przekonanie, że zgodnie z wolą jej ojca, pieniądze znajdujące się na rachunkach bankowych do których miała pełnomocnictwo winny przypaść jej, jakkolwiek z prawnego punktu widzenia jakiegokolwiek nieformalne oświadczenia ojca stron co do przeznaczenia tych środków nie mogły by skuteczne, skoro ostatecznie w testamencie wyraził on swoją wolę w sposób jednoznaczny. Sąd wskazał, że powód po ubezwłasnowolnieniu matki i objęciu funkcji jej opiekuna prawnego, miał pełną możliwość, aby np. wytoczyć w imieniu K. P. powództwo o zwrot nienależnie pobranych środków. Obecnie zaś, po śmierci matki, powód także ma możliwość prawną podjęcia określonych działań, które doprowadzą do zwrotu nienależnie pobranych przez pozwaną kwot. Tymczasem, mimo tych możliwości procesowych powód obrał inną drogę. Dążył w niniejszym postępowaniu do uznania siostry za niegodną nabycia spadku po zmarłej matce. Sąd wskazał, że po zmarłej pozostać musiał stosunkowo znaczny majątek, a mianowicie przede wszystkim suma 560.000 zł ze sprzedaży mieszkania na ul. (...) w 2007 r., pomniejszona o wydatki na utrzymanie spadkodawczyni w okresie sprawowania nad nią opieki, a także kwota prawie 30.000 zł na rachunku bankowym w (...) S.A. (kwota z wygasłej lokaty Progresja). Wedle Sądu zamiarem powoda było w niniejszej sprawie doprowadzenie do wyłączenia od dziedziczenia swojej siostry po to, aby samemu odziedziczyć całość spadku po zmarłej matce. Zdaniem Sądu wskazane powyżej okoliczności przemawiały za przyjęciem sprzeczności żądania powoda z zasadami współżycia społecznego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wydanego wyroku złożył powód, zaskarżając go w całości i wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i uznanie pozwanej za niegodną dziedziczenia spadku po K. P. z domu M. zmarłej 27 października 2009 r. oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy w całości Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania oraz pozostawienie temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za obie instancje.

Zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego:

1. art. 5 k.c. poprzez:

a) jego niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że żądanie uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia stanowi wykonywanie prawa podmiotowego i może podlegać ocenie z punktu widzenia zgodności tego żądania z zasadami współżycia społecznego;

b) jego zastosowanie i oparcie zaskarżonego wyroku wyłącznie na fakcie rzekomej sprzeczności żądania powoda z zasadami współżycia społecznego, w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy nie wskazał żadnej konkretnej normy wchodzącej w skład zasad współżycia społecznego, której naruszeniem miałyby być żądanie powoda ani nie podjął choćby próby wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia względów moralnych, które Sąd Okręgowy miał na uwadze powołując się na rzekome nadużycie prawa;

c) jego niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że nadużyciem prawa podmiotowego może być nieskorzystanie przez powoda z innego potencjalnie przysługującego środka prawnego, w sytuacji, gdy uprawnienie do wytoczenia powództwa w imieniu matki stron nie było uprawnieniem powoda (powód jako opiekun prawny miał tylko formalną legitymację jako opiekun ubezwłasnowolnionej matki stron), a nadto wyrok skazujący pozwaną za przestępstwo popełnione na szkodę spadkodawczyni został wydany już po otwarciu spadku;

d) jego zastosowanie w sytuacji, gdy strona pozwana reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie wskazała, jakie konkretne zasady współżycia społecznego zostały przez żądanie powoda naruszone;

e) jego niewłaściwe zastosowanie i wskazanie w uzasadnieniu zarzutu nadużycia prawa przez powoda działań, które zdaniem Sądu Okręgowego byłyby zgodne z zasadami współżycia społecznego, albowiem w wypadku uznania, że doszło do nadużycia prawa rolą Sądu nie jest konstruowanie czysto hipotetycznych stanów faktycznych, które zdaniem Sądu powinny mieć miejsce, ale wskazanie, w jaki sposób konkretne działanie powoda narusza zasady współżycia społecznego oraz jakie to zasady zostały naruszone, tym bardziej, że postępowanie dowodowe (ani z inicjatywy stron, ani z urzędu) nie było prowadzone w kierunku stwierdzenia, czy wykreowany przez Sąd Okręgowy czysto hipotetycznie zgodny z zasadami współżycia społecznego stan rzeczy był możliwy do osiągnięcia czy nie;

2. art. 928 § 1 pkt 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i oddalenie powództwa, mimo ustalenia przez Sąd Okręgowy, że przestępstwo popełnione przez pozwaną było przestępstwem ciężkim oraz że spadkodawczyni nie przebaczyła pozwanej, a także mimo jednoznacznie negatywnej oceny działania pozwanej, które zostało przez Sąd Okręgowy uznane za szczególnie naganne z uwagi na stan zdrowia spadkodawczyni w chwili popełnienia przestępstwa przez pozwaną oraz wysokość wyrządzonej spadkodawczyni szkody;

II. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i oparcie rozstrzygnięcia na jego ocenie, przeprowadzone z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, w szczególności w sposób sprzeczny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, tj.:

a/ przyjęcie, że celem działania pozwanej nie było wyrządzenie szkody matce, mimo że pozwana skazana została prawomocnym wyrokiem za przestępstwo umyślne popełnione właśnie na szkodę matki, a przy tym było to przestępstwo z art. 286 k.k., które popełnić można wyłącznie z zamiarem bezpośrednim kierunkowym (pозwana doprowadziła do wyrządzenia szkody matce z zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej, co jest szczególnie naganne);

b/ przyjęcie, że pozwana miała przekonanie, iż środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych i maklerskich, do których pełnomocnictwo posiadała pozwana były przeznaczone dla niej, mimo że:

- pozwana przyznała, że wiedziała o treści testamentów sporządzonych przez rodziców i miała pełną świadomość tego, że jej działanie jest sprzeczne z ich wolą;

- pozwana nie zwróciła żadnej części z zawłaszczonych środków nawet po wydaniu postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po Z. P.;

- środki zgromadzone na tych rachunkach wchodziły w skład majątku wspólnego małżonków Z. i K. P., czego pozwana była świadoma, a zatem nawet gdyby hipotetycznie doszło do jakichś ustnych oświadczeń Z. P., co do przeznaczenia tych środków w sposób odmienny niż to wynikało z testamentu, oświadczenia te mogły dotyczyć wyłącznie tej części środków, które wchodziły w skład spadku po Z. P., a tymczasem pozwana zadysponowała wszystkimi środkami, które znajdowały się na tych rachunkach;

- pozwana była wzywana przez powoda do zwrotu zawłaszczonych środków pieniężnych;

c/ danie wiary zeznaniom świadków wnioskowanych przez stronę pozwaną oraz zeznaniom pozwanej w zakresie w jakim wskazywali oni, że Z. P. rozważał przekazanie pozwanej środków pieniężnych zgromadzonych na rachunkach bankowych i maklerskich, do których pełnomocnictwo miała pozwana, mimo że jest to oczywiście sprzeczne z treścią rozrządzenia testamentowego Z. P., a w konsekwencji tego naruszenia Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że przeświadczenie pozwanej co do przeznaczenia jej tych środków mogło być uzasadnione;

2. art. 247 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków wnioskowanych przez stronę pozwaną przeciwko podstawie dokumentu, tj. testamentu notarialnego obejmującego rozrządzenie majątkiem przez Z. P. w zakresie obejmującym środki pieniężne zdeponowane na rachunkach bankowych i maklerskich, do których pełnomocnictwa miała pozwana, mimo że wola Z. P. była jasna i wynikało z niej, że do całości spadku miała być powołana matka stron K. P., co potwierdza prawomocne postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa (oczywista omyłka – postanowienie wydał Sąd Rejonowy dla Warszawy-Żoliborza) z dnia 6 czerwca 2007 r. (I Ns 2078/06); w konsekwencji tego naruszenia Sąd Okręgowy przyjął, że pozwana miała przekonanie, że jest uprawniona do dysponowania środkami zgromadzonymi na ww. rachunkach także po śmierci ojca;

3. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia konkretnej zasady współzycia społecznego, której naruszeniem miałyby być żądanie przez powoda uznania pozwanej za niegodną dziedziczenia oraz brak dokładnego wskazania w uzasadnieniu orzeczenia względów moralnych, które Sąd Okręgowy miał na uwadze powołując się na nadużycie prawa przez powoda; powyższe uchybienie, wobec faktu, że rzekome nadużycie prawa przez powoda stanowi wyłączną podstawę oddalenia powództwa, prowadzi do wniosku, że prawidłowa kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia (w wypadku przyjęcia, że stosowanie art. 5 k.c. w odniesieniu do spraw o uznanie za niegodnego dziedziczenia jest w ogóle dopuszczalne) jest w istotnym stopniu ograniczona.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie przed Sądem II instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona, aczkolwiek nie wszystkie jej zarzuty zasługują na podzielenie. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że zastosowanie art. 5 k.c. dla oceny powództwa o uznanie za niegodnego dziedziczenia nie jest wyłączone. Dla zastosowania art. 5 k.c. konieczne jest wystąpienie trzech podstawowych przesłanek: istnienie prawa, które zostaje nadużyte, czynienie z niego użytku oraz sprzeczność tego użytku z kryteriami nadużycia prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2004 r., I CK 279/04, LEX nr 277859). Zasadniczo art. 5 k.c. nie znajduje zastosowania w odniesieniu do czynności prawnosпадkowych - por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2010 r., IV CSK 248/10, OSNC 2011/2/49, wskazujące, iż przepis art. 5 k.c. nie może stanowić podstawy nieuwzględnienia zarzutu nieważności testamentu z powodu sporządzenia go w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Jednak już w odniesieniu do żądania zachowku czy rozliczenia długów

spadkowych Sąd Najwyższy dopuścił stosowanie art. 5 k.c. Powyższe oznacza, że art. 5 k.c. nie ma zastosowania wówczas, gdy ustawa przewiduje sankcję nieważności w przypadku określonego zachowania.

Żądanie uznania spadkobiercy za niegodnego zmierza do realizacji interesów majątkowych uprawnionego przez wyeliminowanie określonej osoby z kręgu spadkobierców, a przez to do nowego ukształtowania kręgu osób, na które przechodzą prawa i obowiązki majątkowe zmarłego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2013 r., I CZ 9/12, OSNC 2012/7 – 8/99). Tym samym kształtuje prawa majątkowe powoda, co przemawia za przyjęciem, iż żądanie uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia stanowi realizację prawa podmiotowego powoda, a tym samym za dopuszczalnością odwołania się w procesie o uznanie za niegodnego dziedziczenia do zasad współżycia społecznego. Użycie w art. 928 k.c. zwrotu „może być uznany” zamiast np. „jest uznany”, wskazującego na przewidziany przez ustawodawcę luz decyzyjny sądu, dodatkowo wzmacnia tę argumentację.

Zgodzić się jednak należy ze skarżącym, że przepis art. 5 k.c. został w niniejszej sprawie wadliwie zastosowany przez Sąd I instancji.

Artykuł 5 k.c. ma wyjątkowy charakter, przełamuje zasadę, że wszystkie prawa podmiotowe korzystają z ochrony prawnej. Odmowa udzielenia ochrony musi być uzasadniona okolicznościami rażącymi i nieakceptowanymi ze względu na system wartości istniejący w społeczeństwie. Wszelkie rozstrzygnięcia będące wyjątkiem od strzeżenia praw podmiotowych wymagają ostrożności oraz wnikliwego rozważenia wszystkich aspektów rozpoznawanego przypadku. Objęte art. 5 k.c. zasady współżycia społecznego pozostają w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy, występujących tak po stronie powoda, jak i pozwanego i w takim ujęciu wyznaczają podstawy, granice oraz kierunek jej rozstrzygnięcia, w wyjątkowych sytuacjach, które ten przepis przewiduje (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 kwietnia 2013 r., II CSK 438/12, LEX nr 1341662).

Zasady współżycia społecznego powinny być przez sąd konkretyzowane. Oznacza to obowiązek sądu stosującego art. 5 k.c. powołania się na określoną, sformułowaną zasadę współżycia społecznego lub zasady współżycia społecznego. Tylko w ten sposób można zapobiec niepożądanemu subiektywizmowi i intuicyjności w praktyce. Wskazania takiej zasady są wymagane również ze względu na potrzebę kontroli instancyjnej rozstrzygnięcia wydanego na podstawie art. 5 k.c. Tymczasem Sąd I instancji nie wskazał zasady współżycia społecznego, której miałby uchybić powód, występując z powództwem o uznanie siostry za niegodną dziedziczenia po matce stron. Z uzasadnienia wyroku wynika, że upatrywał naruszenia owych zasad w próbie pozbawienia pozwanej przez powoda praw do spadku po matce przy niewykorzystaniu przez niego innych instrumentów procesowych. Jest to stanowisko błędne. Idąc tokiem rozumowania Sądu I instancji, można dojść do wniosku, że co do zasady wytoczenie powództwa o uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia jest sprzeczne z bliżej nieokreślonymi zasadami współżycia społecznego, bowiem każde takie powództwo zmierza do pozbawienia strony pozwanej praw do spadkobrania po spadkodawcy. Taka jest jednak istota tego powództwa, więc skoro ustawodawca przewidział je, nie sposób przyjąć przy założeniu racjonalności ustawodawcy, że jego intencją było stworzenie możliwości naruszenia zasad współżycia społecznego poprzez skorzystanie z instytucji procesowej przewidzianej prawem. Odnosząc się do wywodów Sądu I instancji, wskazać należy, że powód wzywał na piśmie pozwaną do zwrotu pobranych bezprawnie środków pieniężnych, na co ona nie zareagowała. Czynienie obecnie powodowi zarzutu, że nie wytoczył jej powództwa o zapłatę zamiast domagać się uznania jej za niegodną dziedziczenia, jest chybione, ponieważ brak jest normy prawnej wymuszającej na stronie skorzystanie z określonego instrumentu procesowego – jest to wybór tej strony i z faktu dokonania określonego wyboru pomiędzy dopuszczalnymi powództwami nie można konstruować zarzutu nadużycia prawa.

Niesprecyzowanie w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku zasady współżycia społecznego naruszonej przez powoda wytoczeniem niniejszego powództwa aktualizuje zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Sąd Apelacyjny podziela wnioski Sądu Okręgowego, że pozwana dopuściła się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawczyni. Przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. ma również charakter kierunkowy, czyli było popełnione w celu uzyskania korzyści majątkowej kosztem matki stron.

Artykuł 928 § 1 pkt 1 k.c. swą dyspozycją obejmuje sytuacje, gdy spadkobierca dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy. Istotne znaczenie ma zatem istnienie wyroku skazującego spadkobiercę za umyślne przestępstwo przeciwko spadkodawcy, albowiem sąd orzekający w sprawie cywilnej jest związany prawomocnym wyrokiem skazującym (art. 11 k.p.c.) co do faktu ewentualnego popełnienia przestępstwa przez spadkobiercę oraz jego winy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 kwietnia 2013 r., I ACa 23/13, LEX nr 1307390, OSA 2013/8/63-75). W niniejszej sprawie taki wyrok zapadł, więc sądy cywilne są związane ustaleniem przez sąd karny faktu popełnienia przestępstwa przez pozwaną na szkodę jej matki oraz winy pozwanej.

Pojęcie „ciężkiego przestępstwa” użyte w art. 928 § 1 pkt 1 k.c. nie jest tożsame z terminem „zbrodnia” określonym w art. 7 § 2 k.k. W konkretnych okolicznościach „ciężkim przestępstwem” z art. 928 § 1 k.c. może okazać się także czyn uznany za występki (art. 7 § 3 k.k.) (tak też Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 14 czerwca 2000 r., I ACa 262/00, OSA 2002/3/25, OSAG 2001/1/1).

Zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że przestępstwo popełnione przez pozwaną przeciwko spadkodawczyni było przestępstwem ciężkim. Pozwana pozbawiła matkę istotnej części jej majątku (porównanie aktywów tego majątku z kwotą zabraną bezprawnie przez pozwaną wskazuje, że stanowiła ona ok. 17 % całego majątku). Uczyniła to w momencie, kiedy jej matka z jednej strony nie była jeszcze ubezwłasnowolniona, a więc jej interesów nie mógł bronić opiekun prawny, z drugiej zaś – jej stan zdrowia był już na tyle zły, że nie była w stanie bronić ich sama. Znamienne jest przy tym, że pozwana w tym okresie odmówiła udziału w opiece nad matką, uzasadniając tę decyzję swoją depresją po śmierci męża. Jednocześnie jednak ten deklarowany przez pozwaną zły stan psychiczny nie przeszkodził jej w podjęciu bardzo przemyślanych działań dosłownie w kilka dni po śmierci ojca, zmierzających do przejęcia oszczędności rodziców. Powyższe działania przeczą zgłaszanej przez pozwaną motywacji zaprzestania opieki nad matką. Nie jest możliwe w świetle doświadczenia życiowego, by osoba tak załamana po śmierci męża, że nie była w stanie zajmować się ciężko chorą matką, była jednocześnie w stanie tuż po śmierci ojca skoncentrować swoją aktywność na zwiększeniu swojego majątku kosztem chorej na chorobę Alzheimera matki. Niesporne jest przy tym, że pozwana miała wiedzę co do treści testamentu ojca, jak również, że wiedziała, iż środki zgromadzone na rachunkach ojca stanowią wspólny majątek obojga rodziców, a także, że pełnomocnictwa udzielone jej przez ojca wygasły wraz z jego śmiercią. Zatem, przelewając środki z tych rachunków, działała z pełną świadomością, że zabiera pieniądze nienależące do niej. Nie zmieniają tej konkluzji zeznania świadków wskazujące, iż Z. P. miał zamiar wyposażyć córkę w środki zgromadzone na tych rachunkach. Istotne jest bowiem, że tego zamiaru niewątpliwie nie zrealizował, a pozwana miała tego pełną świadomość.

Nie ma przy tym racji powód, zarzucając w tym miejscu naruszenie art. 247 k.p.c. Zeznania świadków nie stanowiły dowodu przeciw osnowie dokumentu w postaci testamentu Z. P., a jedynie dowodziły wypowiedzi ojca stron pozbawionych skutków prawnych. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie ich za wiarygodne jest również chybiony, bowiem powód nie przeciwstawił zgodnym zeznaniom świadków kontrdowodu.

Konkludując, uznać należy, że pozwana, mając pełną wiedzę, że środki zgromadzone na rachunkach są jej nienależne z uwagi z jednej strony na treść testamentu ojca, z drugiej zaś z uwagi na fakt, że należały one nie tylko do ojca, ale także do matki, która żadnych deklaracji w tej sprawie nie składała, z zamiarem bezpośrednim pozbawiła ciężko chorą matkę części jej majątku. Jak wynika z twierdzeń pozwanej, przeznaczyła ją na spłatę dzieci męża z pierwszego małżeństwa, a zatem z uzyskanych bezprawnie środków zrealizowała swoje świadczenia niezwiązane z matką. Z powyższych względów zachowanie pozwanej zasługuje na szczególnie naganną ocenę. Nie zmienia jej dostrzeżona przez Sąd I instancji okoliczność, że w przeszłości pozwana opiekowała się rodzicami. Znamienne jest bowiem, że ta jej opieka trwała do śmierci ojca czyli osoby, która realnie mogła decydować o środkach zgromadzonych na rachunkach bankowych i maklerskich, w tym cofnąć pełnomocnictwa udzielone córce. Po zgonie ojca pozwana wycofała się z opieki nad matką, a w obliczu jej działań związanych z bezprawnym skorzystaniem z rachunków należących już wówczas do matki twierdzenia pozwanej o przyczynach zaniechania pomocy matce są niewiarygodne.

Podkreślić też trzeba, że pozwana została wezwana przez powoda do zwrotu zagarniętych środków, czego do śmierci matki czyli przez okres trzech lat nie uczyniła, nie zajmując się jednocześnie opieką nad nią ani nie partycypując w jej niewątpliwie wysokich (z uwagi na stan zdrowia) kosztach utrzymania.

Sąd Okręgowy przydał istotne znaczenie faktowi wyposażenia stron przez rodziców, uznając niejako, że pozwana, przelewając środki z rachunków ojca po jego śmierci, wyrównała kwoty, jakimi rodzice partycypowali w zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych dzieci. Brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia dla przyjęcia, iż potrzeby te były przez rodziców stron zabezpieczone w stopniu różnym, po drugie zaś nie stanowiłoby to żadnego usprawiedliwienia dla działania pozwanej, zwłaszcza w sytuacji, gdy uszczupliła majątek ciężko chorej matki. Przepięstwo popełnione przez pozwaną nie przestaje być też ciężkie z tego tylko powodu, że nie odebrała matce całego majątku, a jedynie prawie całe środki pieniężne - zwłaszcza, że było to gros oszczędności małżonków P., a choroba K. P. generowała dodatkowe koszty jej utrzymania.

Sąd Okręgowy odwołał się też do konfliktu między stronami. Jakkolwiek konflikt ten niewątpliwie istnieje, okoliczność ta nie może być poczytana na korzyść pozwanej. Pozwana pozbawiła środków z rachunków bankowych i maklerskiego matkę, a nie brata, który wówczas nie zarządzał jej majątkiem jako opiekun prawny. Ponadto podnoszone przez pozwaną zarzuty co do sposobu sprawowania opieki nad matką przez powoda, a w szczególności przez jego żonę, są niewiarygodne i w istocie w złym świetle stawiają samą pozwaną. Skoro miała wiedzę o nienależytej opiece nad matką, a jednocześnie deklарowała miłość do niej, normalną jej reakcją byłaby próba zmiany tego stanu rzeczy poprzez odebranie opieki bratu nad matką. Tymczasem pozwana ograniczyła się do wniosku o uregulowanie kontaktów z matką.

Twierdzenie strony pozwanej na rozprawie apelacyjnej o nadużyciu prawa przez powoda poprzez sprzedaż mieszkania matki jest chybione. Przypomnieć należy, że powód dokonał tej czynności prawnej za zgodą sądu opiekuńczego, a z ustaleń Sądu I instancji wynika, iż środki uzyskane z transakcji sprzedaży wykorzystywał na zaspokojenie bieżących potrzeb matki stron.

W rezultacie trafny jest zarzut apelacji o wadliwym zastosowaniu przez Sąd Okręgowy art. 928 § 1 k.c. W istocie Sąd I instancji wprawdzie uznał, że zachowanie pozwanej wypełnia dyspozycję tego przepisu, to jednocześnie zniweczył sankcję powyższej normy prawnej, przyjmując – przy braku ku temu podstaw faktycznych i prawnych, że wytoczenie niniejszego powództwa stanowiło naruszenie bliżej niesprecyzowanych zasad współżycia społecznego.

W tym miejscu wskazać należy, że na art. 5 k.c. nie może powoływać się osoba, która sama te normy narusza – tak jak pozwana, która naruszyła zasadę uczciwości i lojalności wobec matki.

Reasumując: Sąd Apelacyjny podziela konkluzję Sądu I instancji, że pozwana dopuściła się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawczyni, co uzasadnia uznanie jej za niegodną dziedziczenia po matce, a jednocześnie zachowanie powoda w postaci wniesienia niniejszego pozwu nie stanowi nadużycia prawa. Skutkowało to orzeczeniem reformatoryjnym.

Merytoryczna zmiana wyroku determinowała zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu po myśli art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. W skład kosztów procesu należnych powodowi weszły: opłata od pozwu i wynagrodzenie jego pełnomocnika procesowego obliczone zgodnie z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. W skład kosztów procesu należnych powodowi weszły: uiszczona przez niego część opłaty od apelacji i wynagrodzenie jego pełnomocnika procesowego obliczone zgodnie z § 6 pkt 7 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.

Nr 163, poz. 1348 ze zm.) oraz opłata od pełnomocnictwa. O pobraniu od pozwanej części nieuiszczonej opłaty od apelacji Sąd Apelacyjny rozstrzygnął na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.